

Waldemar Chrostowski

"Pojęcie Królestwa Bożego w Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich i w apokaliptyce żydowskiej", Marek Parchem, Warszawa 2002 : [recenzja]

Collectanea Theologica 72/2, 211-219

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tytuł rozprawy i to, co się w niej zawiera, jest usilnym wezwaniem do żywszej współpracy językoznawców, historyków literatury i biblistów w dziele coraz lepszego przekładu Pisma Świętego na nasz język. Dzieło S. Koziary jest zarazem wymownym dowodem tego, że takie współdziałanie jest możliwe i owocne.

Julian Warzecha SAC, Oltarzew

Ks. Marek PARCHEM, *Pojęcie królestwa Bożego w Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich i w apokaliptyce żydowskiej*, Rozprawy i Studia Biblijne 9, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2002, ss. 510.

Książka ks. Marka P a r c h e m a, kapłana diecezji pelplińskiej, stanowi rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Mędała CM i przedstawioną w 2001 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Nieczęsto zdarzają się rozprawy doktorskie tak dojrzałe jak ta. Uprzedzając wszystko, co zostanie powiedziane, trzeba stwierdzić, że autor podjął temat bardzo trudny, wymagający żmudnej kwerendy i badań porównawczych oraz opracował go w sposób wykraczający daleko poza zwyczajne wymagania stawiane kandydatom do uzyskania stopnia doktora teologii.

Specjalistyczne badania nad Księgą Daniela są w Polsce podejmowane stosunkowo rzadko, wskutek czego istnieje widoczna asymetria między rodzimym dorobkiem naukowym, a tym, który został wypracowany w Europie Zachodniej i w USA. Najobszerniejsze opracowanie w języku polskim stanowi komentarz ks. prof. Józefa Homerskiego wydany w 1995 r. w Lublinie (*Księga Daniela. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*). Na uwagę zasługuje też opublikowane nieco wcześniej, lecz znacznie krótsze omówienie Księgi Daniela, którego dokonał ks. prof. Tadeusz Brzegowy (*Księga Daniela, w: tenże, Prorocy Izraela 1*, Tarnów 1994, s. 195-244). Można wymienić jeszcze kilka wartościowych artykułów – i to w zasadzie wszystko. Wnikliwe studia qumrańskie oraz badania nad apokaliptyką żydowską też były u nas przez dłuższy czas zaniedbane. Sytuacja w tej dziedzinie uległa zmianom na korzyść poczynając od drugiej połowy lat 80. XX w., ale mimo to wciąż sporo pozostaje do zrobienia. Tylko sporadycznie są podejmowane studia porównawcze, dotyczące najwcześniejszej *Wirkungsgeschichte* Księgi Daniela, która znalazła wyraz w piśmiennictwie z Qumran i innych rejonów Pustyni Judzkiej, a także w żydowskiej literaturze apokaliptycznej. Wybór tematu rozprawy doktorskiej jest więc ze wszech miar trafny i zasługuje na najwyższe uznanie.

Byłoby przedsięwzięciem monumentalnym prześledzenie w jednej rozprawie całokształtu oddziaływania Księgi Daniela w okresie bezpośrednio po jej powsta-

niu albo jej wielopłaszczyznowej recepcji, której rozproszone świadectwa znajdujemy w międzytestamentowym piśmiennictwie żydowskim. Ks. Marek Parchem słusznie wybiera jeden wątek, a mianowicie pojęcie królestwa Bożego. Czyni to nie tylko z powodu specyficznie literackich bądź historycznych zainteresowań, lecz i ze względów teologicznych. Jego rozprawę otwiera cytat z prologu Ewangelii Marka (1,14-15) oraz zdanie: „Nie ulega wątpliwości, że w przepowiadaniu Jezusa nauka o królestwie Bożym zajmuje centralne miejsce” (s. 13). Zainteresowania starotestamentową Księgą Daniela i jej najstarszymi wpływami na religijne życie żydowskie tłumaczy zatem взгляд na perspektywę dominującą w Nowym Testamencie, czyli mamy do czynienia z podejściem specyficznie chrześcijańskim. Docelowy przedmiot rozprawy, o którym mówi się na samym początku, stanowią badania podjęte wokół pojęcia *malkuth YHWH* jako starotestamentowego odpowiednika wyrażenia *he basileia tou Theou*. Tak staje się jasne, że adresatami pracy są nie tylko starotestamentaliści, lecz również uczeni zajmujący się Nowym Testamentem, zwłaszcza ci, którzy zgłębiają zawarte w Ewangeliach nauczanie Jezusa.

Znamienne, że kluczowy dla orędzia Jezusa temat królestwa Bożego nie ma zbyt wielu precedensów w Starym Testamencie, wyjąwszy właśnie Księgę Daniela, w której jest jednym z głównych tematów teologicznych. Już samo to usprawiedliwia podjęcie studiów odnośnie do wpływów tej księgi na pewno dostrzegalnych także w Ewangeliach i pozostałych pismach Nowego Testamentu. Dobrze jednak wiadomo, że były one nie tylko bezpośrednie, lecz i pośrednie, czyli dokonywały się przez pryzmat innych nurtów międzytestamentowej tradycji żydowskiej, utrwalonych m.in. w ówczesnej apokaliptyce. Z tego względu niezbędne jest prześledzenie recepcji i reinterpretacji pojęcia królowania Bożego w zachowanych utworach przynależących do gatunku apokaliptyki. Autor idzie po linii, którą wskazał ks. prof. Stanisław Mędała, pisząc: „Literatura apokaliptyczna historycznie spełniała rolę inspirującą i pobudzającą” (s. 14). Takie podejście jest właściwsze niż swoisty panapokaliptyzm, upatrujący w apokaliptyce „matkę chrześcijańskiej teologii” (Ernst Kaesemann). Istotną nowość rozprawy M. Parchema polega na tym, że – inaczej niż to ma miejsce w dotychczasowych opracowaniach – nie poprzestaje na omówieniu tematu królestwa Bożego w poszczególnych perykopach Księgi Daniela (niektóre opracowania obejmowały więcej niż jedną perykopę), lecz decyduje się na syntezę, której dotąd wyraźnie brakowało. Można powiedzieć, że gdyby poprzestał tylko na pierwszym zagadnieniu zapowiedzianym w tytule (*Pojęcie królestwa Bożego w Księdze Daniela*), podjętym i rozwiniętym na stronicach 23-73, 116-156, 188-224, 247-296 oraz 358-398, jego rozprawa liczyłaby ponad dwieście stronic i spełniałaby wszystkie wymogi niezbędne do uzyskania doktoratu. Ale poszedł znacznie dalej, a mianowicie zdecydował się również na ukazanie wpływu, jaki Księga Daniela wywarła na koncepcję królestwa Bożego w piśmiennictwie qum-

rańskim i w innych świadectwach apokaliptyki żydowskiej. Zgodnie z tym, co napisał, takie rozwiązanie jest jak najbardziej uzasadnione, „gdyż Księga Daniela zajmuje miejsce szczególne wśród literatury odnalezionej w Qumran, a członkowie wspólnoty qumrańskiej czytali ją i interpretowali w świetle własnych poglądów” (s. 17). Wprawdzie istnieje kilka opracowań obcojęzycznych na ten temat, ale – jak zauważa autor – „omawiają one ogólnie wpływ, jaki Księga Daniela wywarła na późniejszą literaturę, nie koncentrując się na poszczególnych motywach czy tematach” (s. 18).

Na obszerną, bo ponad pięćsetstronicową rozprawę, składa się pięć rozdziałów poprzedzonych *Spisem treści* (s. 5-9), *Przedmową* (s. 11) i *Wstępem* (s. 13-21), a zwieńczonych *Zakończeniem* (s. 451-457), *Wykazem skrótów* (s. 458-463), *Bibliografią* (s. 464-503) oraz streszczeniem anielskojęzycznym (s. 504-510). Od strony formalnej układ pracy jest poprawny, przejrzysty i nie budzi zastrzeżeń. Poszczególne rozdziały są mniej więcej równe rozmiarami, dzięki czemu struktura zasadniczego *corpus* dzieła (s. 23-457) jest symetryczna. W bibliografii zostały poprawnie wyliczone wykorzystane teksty, komentarze, opracowania przedmiotu, opracowania ogólne i pomoce.

Rozdział pierwszy (s. 23-115) nosi – chyba nieco zbyt lakoniczny – tytuł *Terminologia*. Przydałoby się krótkie wprowadzenie do tego rozdziału umieszczone zaraz po tytule, a przed pierwszym podtytułem. Trzeba powiedzieć, że autor jest konsekwentny i krótkiego wprowadzenia nie ma w żadnym z następnych rozdziałów. Rozdział ten składa się z dwóch części. W jednej znalazła się analiza terminologii używanej na oznaczenie królewskiego panowania Boga i tytułów, jakimi się Go obdarza w hebrajskim i aramejskim tekście Księgi Daniela. Autor rozpatrzył etymologię odnośnych słów, szczegółowy wykaz form gramatycznych, częstotliwość ich występowania w Biblii Hebrajskiej oraz w Księdze Daniela. Stwierdził, że z podjętych analiz statystyczno-lingwistycznych wynika, że „zarówno w odniesieniu do Boga jak i do ludzi w części aramejskiej występuje ilościowo więcej słów zawierających myśl o panowaniu niż w części hebrajskiej” (s. 31). Następnie w podobny sposób analizuje terminologię zastosowaną na określenie Boga jako Króla, przy czym chodzi tutaj o przypisywane Bogu tytuły, a mianowicie: Król niebios, Pan niebios, Bóg niebios, Niebios, Bóg Najwyższy, Bóg bogów, Pan królów, Bóg wielki, Bóg żyjący, Starowieczny, Książę książąt i Książę wojska. Bardzo wnikliwe i cenne są spostrzeżenia na temat pozabiblijnych źródeł i paraleli tych tytułów, które nie mogły pozostać bez wpływu na religijne myślenie żydowskie. Dalej autor zajmuje się motywem królestwa Bożego w zestawieniu z badaniami diachronicznymi Księgi Daniela. Przeszła ona długi i skomplikowany proces redakcji, powstawała bowiem w kilku etapach, zaś jej „ostateczna redakcja nastąpiła w czasach machabejskich” (s. 46). Lecz rodowód zaprezentowanego w niej myślenia o charakterze propagandy poli-

tycznej był bardzo dawny i sięgał okresu wygnania babilońskiego. Polityczne uwarunkowania sprawiły, że później stale ożywała pokusa, aby czytać i objaśniać Księgę Daniela właśnie w kategoriach politycznych. Ciekawa jest sugestia, że opowiadania umieszczone w Dn 2-6 „wykorzystały tradycję ustną diaspory babilońskiej” (s. 49-50). Tam, gdzie pojawiają się wątki ucisku i prześladowania, wielu uczonych jest skłonnych widzieć uwarunkowania „niewoli” babilońskiej i okresu perskiego. W tym miejscu dotykamy istotnej kwestii rzeczywistego położenia Żydów w VI w. przed Chr. i w kilku następnych stuleciach. Wbrew stereotypowym poglądom, poczynając od II połowy VI w. przed Chr. nie była tu już niewola, ani nawet wygnanie, ale dobrowolna diaspora. Autor napisał: „Opowiadania przedstawiają raczej aspiracje i dążenia aniżeli faktyczny stan żydowskich wygnańców we wschodniej diasporze, za czym przemawia chociażby odnoszenie spektakularnych sukcesów przez dworzan żydowskich, co jest raczej nierealne, choć niewykluczone” (s. 51). W takiej opinii widać pewne niezdecydowanie, wynikające zapewne z braku wnikliwej refleksji nad sytuacją Żydów mieszkających w ostatnich wiekach ery przedchrześcijańskiej poza Palestyną. Nie można tu polegać wyłącznie na tekstach żydowskich, pisanych zazwyczaj z późniejszych i wrogich byłym sąsiadom pozycji. Trzeba szerzej uwzględnić źródła pozażydowskie, gdyż obraz, który się z nich wyłania, nie jest już tak ponury. W Księdze Daniela widoczny jest również materiał mityczny i rozmaite inne źródła o silnie zróżnicowanej proveniencji i charakterze. Ogólny osąd co do genezy Dn 1-6 brzmi: „Rdeen opowiadań powstał w diasporze, natomiast ich ostateczna redakcja miała miejsce w jerozolimskich kręgach mądrościowo-kapłańskich” (s. 53). Z większym prawdopodobieństwem możemy wnioskować o genezie Dn 7-12. „Księga Daniela w inny sposób niż czynią to Księgi Machabejskie przedstawia prześladowania” (s. 56), ponieważ „głównym zagadnieniem nie jest konflikt pomiędzy judaizmem a hellenizmem, ale świadomy bunt króla przeciwko Bogu (7,25)” (*tamże*). Konkluzja brzmi: „Można przypuszczać, że niektórzy z kół mądrościowych w diasporze, gdzie powstała tradycja związana z Danielem wrócili do Judei, i że kontynuując tradycję mantycznej mądrości obecnej w opowiadaniach, ci ludzie należeli również do kręgu osób, wśród których powstały wizje” (s. 58). Równie interesujące są refleksje poświęcone motywowi królestwa Bożego w Księdze Daniela na tle ujęć synchronicznych. Autor porusza zagadnienie dwujęzyczności Tekstu Masoreckiego i problem struktury literackiej Księgi. Dochodzi do wniosku, że część aramejska reprezentuje starszy materiał niż część hebrajska. Podobnie ważne są rozważania dotyczące struktury teologicznej, na tle której zasadna wydaje się opinia W.S. Turnera, iż motyw powszechnego panowania Boga jest nazywany „uniwersalną teodyceą”. Pod koniec tej części mamy *Wnioski* (s. 72-73). Chodzi tu jednak nie tyle o konkluzje wyprowadzone z wcześniejszych rozważań, ale o zwięzłą syntezę najważniejszych myśli.

Druga część rozdziału pierwszego nosi tytuł *Apokaliptyka żydowska*. Najpierw autor omawia odnośne teksty qumrańskie, rozpoczynając od tych, które są związane z Księgą Daniela. Ich doniosłość i znaczenie wynikają z faktu, że „są najbliższe czasowi, w którym nastąpiła ostateczna redakcja Księgi (ok. 164 r. przed Chr.) i niespotykane w stosunku do żadnej innej spośród Ksiąg Biblii Hebrajskiej” (s. 74). Na najwyższe uznanie zasługuje przypomnienie o konieczności rozróżniania pism przedesseńskich i esseńskich. Następnie, analogicznie jak w pierwszej części rozdziału pierwszego, mamy rozważania dotyczące terminologii na oznaczenie królewskiego panowania Boga oraz używanej na określenie Boga jako Króla. W dalszej kolejności ks. M. Parchem skupia uwagę na Księdze Henocha etiopskiej (chodzi o Księgę snów /1Hen 83-90/, List Henocha /1Hen 91-108/ i Księgę przypowieści /1Hen 37-71/), a także na Testamentach dwunastu patriarchów (chodzi o Testamenty: Józefa, Judy i Beniamina) oraz Testamencie Mojżesza, Czwartej Księdze Ezdrasza i Apokalipsie Barucha syryjskiej. W każdym przypadku ze znawstwem omawia terminologię używaną na oznaczenie królewskiego panowania Boga. Także tę część zamykają *Wnioski*, tym razem dwukrotnie obszerniejsze niż poprzednio (s. 113-115).

Rozdział drugi (s. 116-187) nosi tytuł *Zniszczenie ziemskich królestw i ustanowienie przez Boga „piątego” królestwa*. Punktem wyjścia i przedmiotem rozważań jest tekst Dn 2. Autor podejmuje staranną analizę literacką opowiadania zaliczanego do tzw. opowiadań dworskich, którego genezę upatruje w diasporze babilońskiej. Zastanawia się nad pochodzeniem przewodnich motywów: królewskiego snu, wyroczni lub prorocstwa z implikacją na przyszłość, posągu, czterech królestw i metali. W tekście Dn 2 dominują zapożyczenia i wpływy mezopotamskie, ale można w nim rozpoznać także wpływy greckie. Następnie rozważa kompozycję tekstu. W tym fragmencie znalazła się następująca sugestia: „Zmiana języka w w. 4b z hebrajskiego na aramejski, który był wówczas językiem międzynarodowym, jest techniką retoryczną służącą podkreśleniu, że władza Boga jest niczym nieograniczona” (s. 137). Ciekawe, jak to sugestywne stwierdzenie ma się do innego, też dotyczącego zjawiska dwujęzyczności, zamieszczonego nieco wcześniej: „Ostatni redaktor Księgi Daniela z pewnością posługiwał się dwoma językami, zarówno aramejskim jak i hebrajskim, nie czuł potrzeby zredukowania tekstu księgi tylko do jednego języka, gdyż prawdopodobnie pisał do czytelników, którzy również posługiwali się tymi dwoma językami” (s. 63). Inspirująca jest analiza teologiczna, ukazująca kamień i skałę jako obrazy królestwa Bożego, a także główne cechy tego królestwa i jego zakres. Znowu następują *Wnioski* (s. 154-156). Jeden z najważniejszych stanowi stwierdzenie, że wykorzystując liczne motywy biblijne i pozabiblijne, żydowski redaktor Dn 2 przedstawił wizję upadku ziemskich potęg i powstania królestwa jako wyraz woli Boga i Jego zamierzone działanie.

Na drugą część rozdziału drugiego składają się rozważania poświęcone recepcji elementów Dn 2 w apokaliptyce żydowskiej. Znowu na pierwszym planie zostało umieszczone odnośne piśmiennictwo qumrańskie, w którym natrafiamy na nawiązujący do Dn schemat czterech królestw oraz motyw końca dni – czasów ostatecznych. Dalej rozważa się *Wirkungsgeschichte* Dn w Księdze Henocha etiopskiej, przy czym doceniając zauważone analogie autor nie jest pewny, czy źródłem inspiracji dla 1 Hen 52 była sama Księga Daniela, zwłaszcza rozdziały 2 i 7, czy też tradycja związana z tą Księgą. Raczej należy przypuszczać, że autor 1 Hen 52 korzystał z tradycji związanej z osobą Daniela. Tak wnikliwe rozróżnienia dowodzą, że ks. M. Parchem jest kompetentnym znawcą tej złożonej problematyki. W następnej kolejności omawia Czwartą Księgę Ezdrasza, a potem Apokalipsę Barucha syryjską. Bardzo interesujący i ważny w rozprawie jest fragment stanowiący swoisty ekskurs, zatytułowany *Interpretacja mesjańska symbolu skały-kamienia* (s. 181-184). Autor twierdzi, że mesjańska interpretacja Dn 2,44-45 dominowała w judaizmie I w. przed Chr., co może mieć znaczenie dla zrozumienia wielu tekstów nowotestamentowych. Także i tę część zamykają *Wnioski* (s. 185-187), bilansujące rezultaty przeprowadzonych badań.

Rozdział trzeci (s. 188-246), opatrzony tytułem *Panowanie Boga a mocarstwa ziemskie*, został poświęcony Dn 3,31-4,34 i 6, 26-28 oraz ich oddziaływaniu i wpływowi w apokaliptyce żydowskiej. Jak poprzednie, składa się z dwóch części. Pierwsza (s. 188-224) dotyczy tekstów z Księgi Daniela, poczynając od ich analizy literackiej i uwzględnienia pozabiblijnego materiału porównawczego. Autor wskazuje na wiele paraleli motywów występujących w Dn 4 pochodzących z Mezopotamii, Syrii i Persji, czasami bardzo dawnych, bo sięgających okresu asyryjskiego. Cenne w tym miejscu jest wykorzystanie nie tylko tekstów, lecz i również wymownych świadectw ikonograficznych. Zbyt lakonicznie zostały jednak potraktowane źródła biblijne, a konkretnie paralele w literaturze profetycznej (s. 195). Potem następują rozważania dotyczące kompozycji Dn 3,31-4,34 z konkluzją, iż „podstawowym tematem tego opowiadania jest wzajemna relacja, która istnieje pomiędzy wiecznym panowaniem Boga a nietrwałym królowaniem ziemskich władców, którym Bóg powierza lub odbiera władzę” (s. 209). Podejmując analizę teologiczną ks. M. Parchem stwierdza, że mimo wszystkich zauważonych zależności i podobieństw z elementami kultury pogańskiego otoczenia Dn 4 stoi w opozycji do ideologii starożytnego Bliskiego Wschodu, rozwiniętej zwłaszcza w okresie perskim. Wiele do myślenia daje – zapewne dyskusyjna – sugestia, iż tekst z Dn 4 świadczy, że „Bóg poprzez nawrócenie króla mógłby zaakceptować dynastię babilońską lub związać się z nią przymierzem analogicznie do idei przymierza z dynastią Dawida, którą podkreśla tradycja deuteronomistyczna” (s. 212). Pierwszą część rozdziału trzeciego zamykają *Wnioski* (s. 223-224). Mankamen-

tem jest to, że zabrakło w nich jakiegokolwiek nawiązania do zapowiedzianego w tytule rozdziału tekstu Dn 6,26-28.

Część druga rozdziału trzeciego (s. 225-246) traktuje o recepcji elementów z Dn 4 w apokalipcyce żydowskiej. Układ treści jest taki sam jak w dwóch poprzednich rozdziałach: najpierw piśmiennictwo qumrańskie, a następnie pozostałe świadectwa apokaliptyczne. Co do Qumran, rozważa się podobieństwa słowne i motywów, zaś wniosek brzmi: „Chociaż wprost nie jest wyrażona myśl o tym, iż Bóg jako niebiański Król jest władcą ziemskiego monarchy, można z dużym prawdopodobieństwem z kontekstu całego fragmentu wnioskować, że taka idea jest w nim zawarta” (s. 232). Także w Księdze Henocha etiopskiej (1Hen 46, 1Hen 62-63) i w Apokalipsie Barucha syryjskiej znajdujemy prawdopodobnie nawiązania do motywów z Dn 4. *Wnioski* (s. 244-246) kończy przywołanie idei mesjańskiej: „Wykonawcą woli Boga stanie się Mesjasz, któremu Bóg przekazuje władzę sądzenia i wykonywania kary” (s. 246). Ta myśl, obecna w Nowym Testamencie, jest bardzo istotna, zważywszy, iż całość żydowskiego piśmiennictwa z okresu międzytestamentowego została po 70 r. po Chr. poddana surowej reinterpretacji, dokonanej w trakcie rabinicznej przebudowy judaizmu w odpowiedzi na pojawienie się chrześcijaństwa.

Rozdział czwarty (s. 247-357) nosi tytuł *Zniszczenie ziemskich królestw i przekazanie władzy „jakby Synowi Człowieczemu” i świętym Najwyższego*. Teraz punktem odniesienia staje się tekst Dn 7. Otrzymujemy jego staranną analizę literacką, przeprowadzoną pod kątem tradycji i redakcji. Perspektywa dominująca w Dn 7 jest specyficzna, bo głównym zagadnieniem nie jest konflikt kulturalny między judaizmem a hellenizmem, lecz świadomy bunt króla przeciwko Bogu. Jeżeli chodzi o symbolikę, mamy do czynienia z kompilacją „elementów mitologicznych z literatury egipskiej, babilońskiej, perskiej i kananejskiej” (s. 252). Jest prawdą, że znamy te elementy przede wszystkim z zachowanej literatury starożytnej, to jednak ich oddziaływanie i przejmowanie mogło się odbywać także innymi kanałami. Trudno zakładać, że starożytni pisarze korzystali wyłącznie z dzieł pisanych, raczej obficie wykorzystywali również inne kanały przenikania bliskich sobie pierwiastków kulturowych i religijnych. Ciekawe są rozważania odnośnie do możliwych kananejskich paraleli Dn 7 (s. 252-256), z których wynika, że żywotność wpływów kananejskich była bardzo długa. Autor poświęca też więcej uwagi rozpoznanym w Dn 7 motywom bliźnim. Po przedstawieniu kompozycji i struktury literackiej tekstu przechodzi do jego analizy teologicznej. Wskazuje na następujące tematy: Starowieczny i Jego królestwo, próba identyfikacji postaci „jakby Syna Człowieczego” (bardzo wartościowa!), identyfikacja świętych Najwyższego oraz wzajemna relacja „jakby Syna Człowieczego” i świętych Najwyższego, a także główne cechy Jego królestwa. Na podkreślenie zasługują przemyślenia odnośnie do sensu dwóch rzeczowników he-

brajskich *am* i *goy* (s. 290-291). Autor tłumaczy je na polski odpowiednio jako „lud” i „naród”, z czego wynika, iż należy mówić o „ludzie Izraela” oraz o „narodach pogańskich”. Pojawia się tu pytanie, czy polskie odpowiedniki obydwu rzeczowników hebrajskich nie należy ustawić w odwrotnej kolejności. W Biblii Hebrajskiej i w tradycji żydowskiej akcentuje się silnie tożsamość Izraela pojmowanego jako „naród”, w odróżnieniu od znacznie mniej „przejrzystej” reszty ludzkości, czyli pogan, do których bardziej pasuje nazwa „ludy”. Część pierwszą tego rozdziału zamykają *Wnioski* (s. 293-296), na zakończenie których czytamy, że wizja w Dn 7 „scala niejako wszystkie elementy pojawiające się w opowiadaniach Dn 1-6 i określa je pod względem geograficznym, demograficznym i czasowym” (s. 296).

Recepcji elementów z Dn 7 w apokalipcyce żydowskiej jest poświęcona druga część rozdziału czwartego (s. 296-357). Jej układ jest taki sam, jak wcześniej: najpierw piśmiennictwo qumrańskie, przede wszystkim Komentarz do proroctwa Daniela i kilka paraleli w Regule wojny, a w następnej kolejności Księga Henocha etiopska, Testament Józefa i Czwarta Księga Ezdrasza. W najdłuższych w całej rozprawie *Wnioskach* (s. 352-357) autor zbiera wyniki badań nad recepcją pojęcia królestwa Bożego z wizji w Dn 7 w apokaliptycznej literaturze żydowskiej.

Ostatni, piąty rozdział rozprawy doktorskiej (s. 358-450), dotyczy Dn 9-12 i jego recepcji. Nosi tytuł *Ostateczne zwycięstwo Boga, zmartwychwstanie i wywyższenie wiernych Bogu Izraelitów*. Jak wszystkie poprzednie, składa się z dwóch części, dotyczących tekstu biblijnego oraz jego *Wirkungsgeschichte* w apokalipcyce. Wcześniej (s. 358-398) autor osadza tekst Dn 9-12 w kontekście wcześniejszej myśli biblijnej, szczególnie w Jr 25,11-14, lecz podkreśla też obecność w nim tworzywa mitologicznego, zwłaszcza pochodzenia kananejskiego. W analizie teologicznej wartościowe są nowatorskie w polskim piśmiennictwie teologicznym rozważania na temat idei zmartwychwstania (s. 385-392). Doktorant opowiada się za poglądem, który reprezentuje G.W.E. Nickelsburg, że na tym etapie rozwoju religii biblijnego Izraela zmartwychwstanie ma funkcję jurydyczną. Tekst Dn 12,2 „zakłada powrót również bezbożnych do życia, aby i oni doświadczyli należytej im odpłaty. Oni również zmartwychwstaną, aby następnie zostać skazanymi na wieczne potępienie” (s. 391). *Wnioski* (s. 395-398) syntetycznie zbierają wyniki podjętych w tej części badań.

Druga część piątego rozdziału (s. 398-450) dotyczy recepcji elementów z Dn 9-12 w apokalipcyce żydowskiej. Jej układ jest taki sam jak czterech poprzednich: Qumran, gdzie spotykamy m.in. tak ważne dla studiów biblijnych motywy zmartwychwstania i wywyższenia, a potem Księga Henocha etiopska, Testament Mojżesza i Testamenty dwunastu patriarchów, Czwarta Księga Ezdrasza oraz Apokalipsa Barucha syryjska. W tej części na podkreślenie zasługują rozważania dotyczące roli Mesjasza. „W tradycji biblijnej tylko sam Bóg jest Tym, który przywraca do życia

umarłych” (s. 412). W tym kontekście ogromnego znaczenia nabiera fakt, iż „Bóg dokonuje wszystkich czynów wymienionych w linii 12 (umarłych przywróci do życia) za pośrednictwem Mesjasza” (s. 413). *Wnioski* (s. 446-450) przypominają najważniejsze rezultaty podjętych w tej części badań.

Zakończenie (s. 451-457) doskonale wieńczy całą rozprawę. Jego rozmiary są symetryczne z rozmiarami *Wstępu*, zaś treść ujmuje najistotniejsze korzyści z przeprowadzonych badań. Autor słusznie ostrzega przed politycznymi interpretacjami Księgi Daniela. Pojawiały się one w starożytności i później, aż do naszych czasów. Tytułem przykładu przytoczmy napisany w 1848 r. wiersz *Rosyjska geografia*, autorstwa Fiodora Tiutczewa:

„Siedem wewnętrznych mórz i siedem wielkich rzek,
Od Nilu do Newy, od Łaby aż do Chin,
Od Wołgi do Eufratu, od Gangesu do Dunaju (...)
Oto Cesarstwo Rosyjskie (...) i nie przeminie ono nigdy,
Zgodnie z prawami Ducha i prorocstwem Daniela.”

Takie nastroje dawały o sobie znać również w XX w., gdy nadużywano Księgi Daniela do mnożenia interpretacji zdominowanych przez rozmaite utopijne koncepcje polityczne. „Mamy nadzieję, że nasze badania – kończy autor – przyczynią się do dostrzeżenia religijnego przesłania tej Księgi, które jest aktualne również dla czasów współczesnych. Pozwoli bowiem ustrzec się przed niebezpieczeństwem traktowania Księgi Daniela jako «instrukcji» w realizowaniu celów politycznych, a zwrócenie uwagi na właściwy sens jej orędzia” (s. 456).

Ks. Marek Parchem wykazał doskonałą znajomość języków starożytnych i nowożytnych oraz umiejętność pisania piękną i poprawną polszczyzną. Także od strony redakcyjnej praca jest właściwie bez zarzutu. Dlatego właściwym dla niej miejscem stała się seria wydawnicza „Rozprawy i Studia Biblijne”.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Piotr KASIŁOWSKI SJ, *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*, Seria Bobolanum 1, Warszawa 2002, ss. 300.

Książka *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*, przedstawiona na Papieskim Wydziale Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie jako rozprawa habilitacyjna, zasługuje na wzmożoną uwagę choćby ze względu na przyjęty w niej sposób podejścia do Biblii. Głównym punktem odniesienia dociekań Piotra Kasiłowskiego SJ, wykładowcy „Bobolanum”, jest nie tyle tekst biblijny, ile pewien bardzo aktualny problem, a mianowicie pojęcie i rzeczywistość solidarności. W taki sposób kon-